

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 12 lipca 2019 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 marca 2019 r. oskarżony K. J. posiadał przy sobie torebkę foliową z zawartością marihuany. Około godziny 11.40 oskarżeni K. J. i P. F. wsiedli do samochodu marki A. (...) o nr rej. (...). Samochodem kierował ich kolega M. G., oskarżony P. F. jechał z przodu, a oskarżony K. J. z tyłu, odjechali spod domu K. J. w L. przy ul. (...). W tym czasie policjanci z Komendy Powiatowej Policji w L. pełnili służbę patrolową w tym rejonie, postanowili zatrzymać do kontroli drogowej pojazd, którym kierował M. G.. M. G. nie zatrzymał się do kontroli drogowej i podjął ucieczkę, policjanci zaczęli go ścigać używając świateł i sygnałów pojazdu uprzywilejowanego. Podczas ucieczki przed policjantami oskarżony K. J. chciał wyrzucić posiadaną marihuanę przez okno, ale mu się nie udało, rozrzucił susz marihuany na tylne siedzenie samochodu. Policjanci zatrzymali samochód, którym kierował M. G. w L. na ul. (...). Po przeszukaniu okazało się, że oskarżony K. J. posiadał na tylnej kanapie samochodu środek odurzający w postaci marihuany o wadze 1,12 gram.

Dowód:

- zeznania M. K. (53v,138),
- zeznania R. S. (k.56v,138),
- zeznania M. G. (k.70-71,138v-139),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. F. (k.75,137v),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. J. (k.80,137v),
- protokoły zatrzymania (k.5,22,36),
- protokoły oględzin (k.3-4,50-51),
- protokół użycia testera (k.52).

Oskarżony P. F. podczas postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień (k.75). W trakcie rozprawy również przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień, odpowiadał na pytania (k.137v). Stwierdził, że marihuana była jego, nie należała do K. J., nie pamięta od kogo ją nabył i kiedy. Miał ją przy sobie, bo chciał zapalić tego dnia, K. i M. nie wiedzieli, że to miał. Jak Policja zaczęła za nimi jechać, to chciał to wyrzucić, ale wpadło z powrotem do samochodu. Nie wie dlaczego M. uciekał przed Policją.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego P. F. w części, w której podał, że podczas zdarzenia jechali samochodem, kierował M. G., zatrzymywała go Policja, on zaczął uciekać, po pewnym czasie zatrzymał się, a w samochodzie znajdowała się marihuana. Ta część wyjaśnień tego oskarżonego jest bowiem logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. K. (53v,138), R. S. (k.56v,138), M. G. (k.70-71,138v-139), wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego K. J. (k.80,137v), protokołach zatrzymania (k.5,22,36), protokołach oględzin (k.3-4,50-51) i protokole użycia testera (k.52). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego P. F., w której przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wskazywał, że to on posiadał marihuanę podczas zatrzymania przez Policję. Ta część jego wyjaśnień jest bowiem sprzeczna z zeznaniami M. K. (53v,138), który jednoznacznie stwierdził, że pasażer siedzący

z tyłu pojazdu usiłował pozbyć się jakiejś rzeczy podczas jazdy i coś rozsypał na tylnej kanapie. Oględziny pojazdu dokonane po zatrzymaniu pojazdu wskazują natomiast, że marihuana znajdowała się na tylnej kanapie (k.3-4), czyli tam gdzie siedział oskarżony K. J.. Niewątpliwie niespotykane jest w niniejszej sprawie, że oskarżony P. F. konsekwentnie przyznawał się do winy i wskazywał, że oskarżony K. J. nie posiadał marihuany, ani samodzielnie, ani wspólnie z nim. Oskarżony P. F. podtrzymał te twierdzenia nawet po wskazaniu mu, że w razie skazania nie może liczyć na łagodną karę, gdyż był karany, a jedno postępowanie wobec niego warunkowo umorzono (k.138). Analiza jego karty karnej (k.102) wskazuje, że był karany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat próby, a ponadto postępowanie, w którym warunkowo umorzono wobec niego pierwsze postępowanie powinno być podjęte. W tej sytuacji nawet wymierzenie łagodnej kary w niniejszej sprawie powinno prowadzić do wszczęcia postępowania o zarządzenie wykonania kary 1 roku pozbawienia wolności. Konsekwencje prawne skazania w tej sprawie byłyby zatem dla oskarżonego P. F. poważne. Oskarżony ten mógł nie wiedzieć o tym i zakładać, że skoro nie popełnił podobnego przestępstwa to kara nie będzie zarządzona wobec niego do wykonania. Natomiast oskarżony K. J. był dwukrotnie skazany, w tym za czyn z art. 59 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat próby (k.133-134). Informacja o ponownym skazaniu za przestępstwo podobne z pewnością może mieć znaczenie dla zarządzenia wykonania tej kary. Ponadto oskarżony ten wskazał, że ma jeszcze jedną sprawę za posiadanie środków odurzających (k.137v). Wskazuje to jednoznacznie, że oskarżeni mieli motyw, by ustalić między sobą, że do posiadania środków odurzających przyzna się P. F., co pomoże uniknąć zarządzenia wykonania kary K. J. i nie pogorszy jego sytuacji w kolejnym postępowaniu karnym. Niewątpliwie za przyjęciem, że oskarżeni w tej sposób ustalili swoje wyjaśnienia przemawia to, że byli blisko spokrewnieni, gdyż byli kuzynami. Jakikolwiek były ustalenia między oskarżonymi zrealizowali je konsekwentnie, ale niewątpliwie obiektywny dowód w postaci zeznań M. K. (k.53v,138) wskazuje, że środek odurzający posiadał K. J., gdyż to on siedział na tylnej kanapie pojazdu i on chciał pozbyć się marihuany w trakcie jazdy.

Oskarżony K. J. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w trakcie postępowania przygotowawczego i odmówił złożenia wyjaśnień (k.80). Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił składania wyjaśnień, odpowiadał na pytania (k.138). Podał, że P. F. to jego kuzyn. W dniu 8 marca 2019 r. przyjechali po niego P. z M., wyszli razem, miał przy sobie gotówkę 6.500 zł, bo miał odebrać samochód z warsztatu, ale po drodze zatrzymała ich Policja. Policjanci ruszyli za nimi spod jego domu, po jakimś czasie ich zatrzymali. W samochodzie znaleziono marihuanę, która należała do P., wiedział, że P. ją ma marihuanę dopiero gdy Policja za nimi zaczęła jechać. Jak zaczęli ich gonić, to P. chciał wyrzucić to przez okno, ale powiew wiatru sprawił, że wróciło to do samochodu i się rozsypało. Nie zażywa marihuany, choć kiedyś zażywał. Ma jeszcze jedną sprawę w toku za posiadanie środków odurzających. Nie wie dlaczego M. nie zatrzymał się, gdy Policja ich gołiła.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego K. J. w części, w której podał, że podczas zdarzenia jechali samochodem, kierował M. G., zatrzymywała go Policja, on zaczął uciekać, po pewnym czasie zatrzymał się, a w samochodzie znajdowała się marihuana. Ta część wyjaśnień tego oskarżonego jest bowiem logiczna i rzeczowa oraz znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. K. (53v,138), R. S. (k.56v,138), M. G. (k.70-71,138v-139), wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonego P. F., protokołach zatrzymania (k.5,22,36), protokołach oględzin (k.3-4,50-51) i protokole użycia testera (k.52). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonego K. J., w której nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wskazywał, że marihuanę posiadał P. F.. Ta część jego wyjaśnień jest bowiem sprzeczna z zeznaniami M. K. (53v,138), który jednoznacznie stwierdził, że pasażer siedzący z tyłu pojazdu usiłował pozbyć się jakiejś rzeczy podczas jazdy i coś rozsypał na tylnej kanapie. Oględziny pojazdu dokonane po zatrzymaniu pojazdu wskazują natomiast, że marihuana znajdowała się na tylnej kanapie (k.3-4), czyli tam gdzie siedział oskarżony K. J.. Jak wskazano wyżej wyjaśnienia oskarżonego P. F. w tej części nie zasługują na wiarę. Oskarżeni mieli co najmniej trzy motywy, by ustalić, że to P. F. posiadał przedmiotową marihuanę, gdyż oskarżony K. J. był dwukrotnie skazany, w tym za czyn z art. 59 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 4 lat próby (k.133-134) i ponowne skazanie za przestępstwo podobne z pewnością może mieć znaczenie dla zarządzenia wykonania tej kary. Ponadto oskarżony ten wskazał, że ma jeszcze jedną sprawę za posiadanie środków odurzających (k.137v). Zauważyć należy, że oskarżeni są kuzynami i wspierają się wzajemnie, a zwłaszcza oskarżony P. F. wspiera swego kuzyna K. J.. Wskazuje to jednoznacznie, że oskarżeni mieli powody,

by ustalić między sobą, że do posiadania środków odurzających przyzna się P. F., co pomoże uniknąć zarządzenia wykonania kary K. J. i nie pogorszy jego sytuacji w kolejnym postępowaniu karnym. Natomiast obiektywny dowód w postaci zeznań M. K. (k.53v,138) wskazuje, że środek odurzający posiadał K. J., gdyż to on siedział na tylnej kanapie pojazdu i on chciał pozbyć się marihuany w trakcie jazdy.

Świadek M. K. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.53v), że zatrzymywali do kontroli drogowej pojazd marki A., kierowca nie zatrzymał się i podjął ucieczkę, gonili go przy użyciu sygnałów dźwiękowych i świetlnych. Gdy pojazd ten zatrzymał się, zauważył że pasażer siedzący z tyłu usiłował wyrzucić bryłkę suszu, a na tylnej kanapie znajdował się rozsypany susz. Na tylnej kanapie siedział K. J., on w trakcie jazdy zachowywał się nerwowo, rozglądał i coś wyciągał z kieszeni. P. F. siedział jako pasażer z przodu, a pojazdem kierował M. G.. Zatrzymane osoby twierdziły, że nie wiedziały co to za susz znajdował się w samochodzie. Podczas rozprawy zeznał (k.138), że dokonali kontroli pojazdu na ul. (...), który nie chciał się zatrzymać do kontroli przez pewien czas. Gdy pojazd zjechał na pobocze ujawnili w pojeździe susz roślinny z tyłu z prawej strony w miejscu, gdzie siedział pasażer. Nie pamięta który z oskarżonych siedział przy tym rozrzuconym suszu. Oni się nie przyznali, twierdzili, że to nie jest ich. Po odczytaniu wcześniejszych zeznań podtrzymał je, stwierdził, że K. J. siedział na tylnej kanapie, przy nim ujawniono marihuanę i to on chciał wyrzucić ten środek odurzający za okno.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. S. (k.56v,138), wiarygodnych częściach wyjaśnień oskarżonych, protokołach zatrzymania (k.5,22,36), protokołach oględzin (k.3-4,50-51) i protokole użycia testera (k.52). Świadek jest funkcjonariuszem publicznym, osobą obcą dla oskarżonych i nie miał z nimi żadnych konfliktów, w tej sytuacji byłoby niewiarygodne, żeby miał podawać nieprawdziwe okoliczności na niekorzyść oskarżonego K. J..

Świadek R. S. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.56v), że pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym, usłyszał sygnały pojazdu uprzywilejowanego, zadzwonił do M. K., by spytać czy wiedział co się stało. M. K. powiedział mu, że prowadził wraz z kolegą z patrolu pościg za kierowcą, który nie zatrzymał się do kontroli. Udzielili im wsparcia i pojechali w kierunku, w którym oni jechali. Gdy dojechali do M. K. ścigany pojazd stał na poboczu, okazało się, że w pojeździe tym znajdowały się środki odurzające. Podczas rozprawy zeznał (k.138), że w sprawie chodzi o narkotyki. Usłyszał dźwięki syreny policyjnej, stali nieopodal, podążył w kierunku tych dźwięków, zauważył, że koledzy na ul. (...) zatrzymali pojazd i tam dotarli. Jak przyjechał, to mężczyźni siedzieli w pojeździe, a w samochodzie znajdowały się narkotyki, chyba na siedzeniu albo na wycieracze, porzucane z tyłu samochodu.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnych częściach wyjaśnień oskarżonych, zeznaniach M. K., protokołach zatrzymania (k.5,22,36), protokołach oględzin (k.3-4,50-51) i protokole użycia testera (k.52). Świadek jest funkcjonariuszem publicznym, osobą obcą dla oskarżonych i nie miał z nimi żadnych konfliktów, w tej sytuacji byłoby niewiarygodne, żeby miał podawać nieprawdziwe okoliczności na niekorzyść oskarżonego K. J..

Świadek M. G. podczas postępowania przygotowawczego złożył wyjaśnienia jako podejrzany o czyn z art. 178b k.k. (k.70v-71). Stwierdził, że nie zatrzymał się do kontroli policyjnej pod wpływem głupiego wybryku, nie wiedział, że było to przestępstwo. Nie wiedział, że w samochodzie były środki odurzające. Podczas rozprawy zeznał (k.138v-139), że dużo nie pamięta, uciekał przed kontrolą Policji, to było w marcu. Ciężko mu powiedzieć dlaczego to zrobił, był zestresowany. Nie wiedział, że któryś z oskarżonych miał przy sobie marihuanę, nie pamięta, czy ktoś wyrzucał ją za okno samochodu. Nie pamięta kto gdzie siedział w samochodzie. Oskarżeni to jego znajomi, zna ich około 5,6 lat.

Zeznania tego świadka zasługują na wiarę, gdyż są logiczne, rzeczowe oraz znajdują potwierdzenie w wiarygodnych częściach wyjaśnień oskarżonych, zeznaniach M. K. i R. S., protokołach zatrzymania (k.5,22,36), protokołach oględzin (k.3-4,50-51) i protokole użycia testera (k.52). Należy wskazać, że świadek ten faktycznie mógł nie interesować się czy oskarżeni lub jeden z nich posiadali środki odurzające, a mógł być zdenerwowany pościgiem policyjnym i swoją fatalną decyzją o ucieczce przed policjantami.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty wymienione na k.139 zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności czynu przypisanego oskarżonemu K. J. nie może budzić wątpliwości. Natomiast nie można uznać, by oskarżony P. F. popełnił zarzucane mu przestępstwo.

Sąd zważył, co następuje:

Prokuratura zarzuciła oskarżonym P. F. i K. J., że w dniu 8 marca 2019 r. posiadali wspólnie i w porozumieniu środki odurzające w postaci marihuany o wadze 1,12 grama.

Obowiązująca w Polsce ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, przewiduje, że posiadanie środków odurzających jest dozwolone jedynie na potrzeby instytucji leczniczych i badawczych, jak stanowi art. 34 ust. 1 i art. 35 ust. 1 i 4 tej ustawy. Posiadanie środków odurzających przez osoby fizyczne jest natomiast zabronione, zabronione jest również uczestnictwo w obrocie środkami odurzającymi i ich sprzedaż innym osobom.

Niewątpliwie w pojeździe, którym poruszali się oskarżeni znajdował się środek odurzający w postaci marihuany. Ilość tego środka przekraczająca 1 gram świadczy o tym, że była to ilość wystarczająca do odurzenia dwóch osób przyjmując, że do jednoazowego odurzenia przeznaczone jest 0,5 grama, jak zwykle podają oskarżeni w podobnych sytuacjach. Oznacza to, że osoba lub osoby, które posiadały przedmiotową marihuanę dopuścił się popełnienia występkę określonego w art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Posiadanie środka odurzającego należy przy tym rozumieć jako stan faktyczny związany z uzyskaniem ich, możliwością dysponowania, użycia, zniszczenia lub przekazania innej osobie.

Analizując okoliczności sprawy i dowody przedstawione przez strony uznać należy, że teoretycznie możliwym jest, że przedmiotową marihuanę posiadał lub posiadali:

- 1) wspólnie oskarżeni P. F., K. J. i M. G.,
- 2) wspólnie oskarżeni P. F. i K. J.,
- 3) wspólnie oskarżony P. F. i M. G.,
- 4) wspólnie oskarżony K. J. i M. G.,
- 5) oskarżony P. F.,
- 6) oskarżony K. J.,
- 7) M. G..

Spośród siedmiu możliwych konfiguracji posiadania marihuany Prokuratura wybrała wskazaną pod numerem 2. Żadnych dowodów potwierdzających tę wersję nie udało się natomiast przedstawić, w szczególności nie wiadomo od kogo nabyto marihuanę, kto ją nabył, kto uważał siebie za jej posiadacza i dysponenta. Należy zatem ustalić czy obiektywne dowody wskazują na posiadacza zabezpieczonej marihuany. Takim obiektywnym, a z przyczyn podanych wyżej wiarygodnym, dowodem są zeznania świadka M. K., który jednoznacznie wskazał, że posiadaczem marihuany był oskarżony K. J.. Uwzględniając powyższe wywody odnośnie wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, uznać należy, że posiadaczem samoistnym tej rzeczy był oskarżony K. J.. Zabezpieczona marihuana ważyła 1,12 grama netto, co odpowiada dwóm tzw. działkom najczęściej występującym w obrocie, czyli umożliwiającym jednorazowe odurzenie. Prowadzi to do uznania, że popełnił on przestępstwo określone w art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego K. J. nie był znaczny, choć niewątpliwie znacznie wyższy niż znikomy w rozumieniu art. 1 § 2 k.k., gdyż oskarżony wszedł w posiadanie ponad grama marihuany i w ten sposób rozpowszechnił dostęp do tego środka odurzającego oraz mógł doprowadzić do uzależnienia od niej kolejnej osoby.

Stopień winy oskarżonego jest niewątpliwie znaczny, ze względu na umyślne działanie oskarżonego i okazane lekceważenie porządku prawnego.

Oskarżony K. J. ma 23 lat, zdobył wykształcenie średnie, jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu, studiuje i pracuje jako trener, zarabiał do 2.500 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.79,137), był dwa razy karany (k.133-134).

Uwzględniając wyżej omówiony stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, a także warunki i właściwości osobiste oskarżonego uznać należy, że karą adekwatną, dostosowaną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i winy oskarżonego oraz zdolną przekonać go do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości powinna być kara 100 stawek dziennych grzywny. Karę tą można wymierzyć stosując art. 37a k.k., gdyż kara pozbawienia wolności przewidziana przez ustawodawcę byłaby z pewnością zbyt surowa.

Odnośnie udziału w zdarzeniu oskarżonego P. F. uznać należy, że brak jest dowodów potwierdzających jego winę. Jak wskazano wyżej nie ma innych dowodów poza wyjaśnieniami oskarżonych, zeznaniami świadków M. K. i R. S. oraz protokołem przeszukania samochodu. Należy zwrócić uwagę, że oskarżony ten przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu, ale ta część jego wyjaśnień, z powodów wyżej wskazanych, nie zasługuje na uwzględnienie. Świadkowie wskazani wyżej nie potwierdzili, że oskarżony P. F. posiadał zabezpieczoną marihuanę, a oględziny pojazdu przemawiają za tym, że to nie on był dysponentem tego środka odurzającego (k.3-4). W tej sytuacji okoliczność ta powinna być rozstrzygnięta zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k., tzn. na korzyść oskarżonego i uznać należy, że nie był on posiadaczem przedmiotowej marihuany.

Podsumowując, uznać należy, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza, że oskarżony P. F. naruszył zakaz posiadania środków odurzających. Zgodnie zatem z treścią art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. należy uniewinnić tego oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, uznając że nie popełnił on przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Oskarżony K. J. ma stałe dochody i powinien zwrócić koszty poniesione na rozpoznanie sprawy.

O kosztach postępowania przypadających na rozpoznanie sprawy oskarżonego P. F. orzeczono zgodnie z przepisem powołanym w punkcie VI wyroku.